

Mateusz Izydorczyk
Wydział Nauk Ekonomicznych

Informacje w jednym mikrourządzeniu

W dzisiejszych czasach w celu załatwienia jakichkolwiek spraw potrzebny jest nam szereg dokumentów. Mam w tym miejscu na myśli dokonywanie wszelkich płatności, wizyty u lekarza czy też otrzymanie kredytu. Wiąże się do z wieloma niedogodnościami takimi jak posiadanie dowodu osobistego, zaświadczenia o zatrudnieniu, prawo jazdy, CV czy aktu notarialnego. W tym celu nie raz musimy upewnić się czy na pewno jesteśmy wyposażeni we wszystkie wymagane dokumenty zanim udamy się do określonego miejsca. Poruszając się po mieście nieodzownym dokumentem jest dowód osobisty. Poruszając się w środkach transportu potrzebujemy dokumentu poświadczającego prawo do ulgi, zgłaszając się na rozmowę kwalifikacyjną potrzebujemy wykazać zaświadczenia posiadane przez nas kwalifikacje.

O ile wygodniejsza byłaby nieobligatoryjność posiadania tychże dokumentów w wersji materialnej. Zaoszczędziłoby to nasz czas, gdyż nie musielibyśmy już pamiętać o zebraniu wszystkich dokumentów jak i pomogłoby to uniknąć kompilacji związanych nieposiadania jakiegoś dokumentu przy sobie. W tym celu w przyszłości należałoby utworzyć unikatową bazę danych obywateli danego kraju zawierającą wszelki szczegółowe informacje o obywatelu. Baza ta składałaby się z dzisiejszych platform teleinformatycznymi, ewidencjami i innymi systemami osobowymi takimi jak ePUAP, PESEL i CEiDG. Dostępne by tam były tam dane z naszych dzisiejszych kont bankowych. Dodatkowo zamieszczane byłyby tam informacje np. o odbytych kursach, odbytych szkoleniach czy też o posiadanych zdolnościach językowych. Baza ta byłaby uzupełniana automatycznie i w czasie rzeczywistym np. w momencie uzyskania prawa jazdy wpis o tym fakcie natychmiastowo pojawił się w naszej ewidencji. Istniałaby również możliwość samodzielnego zamieszczenia informacji, tych których nie da się z żadnego innego systemu pozyskać.

Zebranie informacji w jednej wielkiej bazie danych już byłoby wielkim postępem informatycznym, pociąga to jednakże za sobą również zagrożenia. Jako że wszystkie informacje zawarte byłyby w jednym miejscu istniałoby dużo większe chęci pozyskania danych zawartych w tej bazie przez różne środowisko, pragnące wykorzystać w jakiś sposób znajdujące się tam informacje przeciwko nam samym. Zatem taka baza musiałaby wykorzystywać o wiele wyższą technologię niż obecne, aby uniknąć ataków cybernetycznych i chronić umieszczone w niej personalia. Nie byłoby to oczywiście takie proste, gdyż oprócz ataków zewnętrznych mogłoby się przydarzyć ataki wewnątrz sieci. Zapewne w tym celu taka baza musiałaby być chroniona przez wiele instytucji zajmujących się cyberbezpieczeństwem, aby umiejscowienie w niej prywatnych danych było w pełni bezpieczne.

Pozostaje jednakże zastanowienie się w jaki łatwy sposób wykorzystywać dane zgromadzone w tej olbrzymiej hurtowni danych i dzięki jakiemu urządzeniu mogłoby to być osiągalne. Jest możliwe, że w przyszłości każda osoba będzie posiadała indywidualny i unikatowy chip lub inne podobne mikrourządzenie. Takowa rzecz zapewne byłaby zapewne umieszczona podskórnice, abyśmy nie przejmowali się jej obecnością. Urządzenie byłoby

zapewne na tyle małe, że nie byłoby wyczuwalne. Na tym mikrouządzeniu umieszczone byłyby wszystkie informacje znajdujące się w bazie danych osobowych.

Owe mikrouządzenie dawałoby nam możliwość nieposiadania wszystkich kart i dokumentów przy sobie, gdyż wszystkie informacje zawarte na nim można w prosty sposób wykorzystać. Automatycznie uaktualniałoby i uzupełniałoby dane zgromadzone o nas w hurtowni danych. Do samego wykorzystywania informacji z tego małego mechanizmu nie byłoby potrzebne też zbyt wiele. Wystarczyłby tylko odpowiedni czytnik, który mógłby pobierać informacje zawarte na naszym podskórnym urządzeniu. Takowe czytniki znajdowały się niemal wszędzie. Wszystkie obecne instytucje zostałyby w nie wyposażone. Czytniki pojawiałyby się także w innych miejscach zastępując między innymi terminale kart płatniczych.

Oczywiście należałoby pamiętać o bezpieczeństwie z tym związanym. Czytanie informacji zawartych na chipie nie powinno być możliwe bez naszej zgody. W związku z tym dostęp do danych nie powinien być możliwy bez naszej zgody. W ten sposób mikrouządzenie mogłoby być zsynchronizowane z naszymi telefonami, gdzie możliwe byłoby powiadomienie nas o to jaki czytnik pyta o dane oraz do jakich informacji prosi o dostęp. W ten moglibyśmy udostępnić tylko te dane, które chcielibyśmy, aby ich odbiorca był w stanie zobaczyć.

Możemy zauważyć, że dzięki wykorzystaniu takiego mikrouządzenia nasze życie stałoby się o wiele prostsze. Niepotrzebne byłoby wykorzystywanie kart i dokumentów, ponieważ wszystko co potrzebne znajdowałoby się w „nas”. Wszystkie płatności, prośby o okazanie legitymacji czy te o przedstawienie dokumentów nie miałyby już miejsca. Wystarczyłby tylko czytnik, dzięki któremu mogłyby nastąpić uzyskanie informacji przez jakiś podmiot. I to wszystko tylko dzięki jednemu mikrouządzeniu...